Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 19 SIERPNIA. № 64. ROKU 1848.

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻÉJ ŁASKI.

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI

i t. d. i t. d. i t. d.

Rada Administracyjna Naszego Królestwa Polskiego, zajmując się wyjaśnieniem stanu funduszów Gimnazjum Szczebrzeszyńskiego imienia Zamojskich, tudzież obowiązków względem niego Członka Rady Państwa, Rzeczywistego Tajnego Radcy, Hrabi Stanisława Zamojskiego, dostrzegła, że lubo uważane były za wcielone do Ordynacji Zamojskich, niektóre dobra, własnością pomienionego Gimnazjum będące, z których dochód utrzymanie onego stanowi, niemniéj i te, któremi Hrabia Zamojski, stosownie do układu pod dniem 30 stycznia 1821 r, z Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego zawartego, na zasadzie Ukazu Najwyższego, z d. 29 listopada (11 grudnia) 1820 r., zobowiązał się wynagrodzić Ordynacja za ubytek, z powodu zamiany miasta Zamościa na dobra Rządowe, jednakże na wcielenie to nie nastąpiło dotąd Najwyższe Nasze zezwolenie.

Obecnie, przychylając się do najpoddanniejszéj prośby tegoż Hrabi Zamojskiego, a nadto zważając, że i ubytek, którego doznała Ordynacja Zamojskich przez ustąpienie, układem pod dniem $^1/_{13}$ maja r. b., między Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego, z jednéj, a Hrabią Ordynatem Zamojskim, z drugiéj strony, przy uczestnictwie Ministra Sekretarza Stanu zawartym, dwóch officyn z 30 morgami gruntu na rzecz Szkoły w Szczebrzeszynie, Hrabia Zamojski jest obowiązany przysięgą, przy objęciu w posiadanie Ordynacji, według dyplomu Cesarza Józefa II, z r. 1786 téż Ordynacją zatwierdzającego, wykonaną, wynagrodzić pragnąc oraz aby kapitały pewne, na Ordynacji i w Banku lokowane, summę rs. 10,935 wynoszące, i inne fundusze, tymże układem wzajemnie na własność Ordynacji przelane, na których się opiera w części bezpieczeństwo opłaty wieczystéj z tejże Ordynacji dla Szkoły, układem wspomnionym oznaczone, przybrały postać zdolną znosić hypotekę, Najmiłościwiéj zezwalamy na wcielenie do Ordynacji Zamojskich niżéj wymienionych dóbr, na zasadach następujących:

Art. 1. Do dóbr Ordynacją Zamojskich składających, w dziale 1-szym wykazu hypotecznego tychże dóbr pod lit. A i B wyszczególnionych, których posiadaczem jest obecnie Stanisław Hrabia Zamojski, wcielone być mają:

I. Dobra ziemskie, w skutek układu przez byłą Kommissją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z Hr. Zamojskim, pod dniem 11 maja 1819 roku zawartego, z dóbr jego allodjalnych wydzielone na własność Gimnazjum imienia Zamojskich, wartości rs. 75,000, które Rząd tytułem wynagrodzenia za budowle szkolne w mieście Zamościu, na użytek wojskowy zajęte, jemu wypłacił, a mianowicie:

a) Gruszka Zaporska.
b) Podlesie.
c) Zaporze.
d) Gaj w okręgu Zamojskim.
e) Bronewka, w okręgu Kraśnickim.

II. Dobra, w skutek układu z Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 30 stycznia 1821 r. zawartego, aktami z d. 31 października i 15 grudnia 1823 przeznaczone na wynagrodzenie Ordynacji Zamojskich, za ubytek z powodu zamiany miast Zamościa na dobra Rządowe, a szczególniéj:

a) Stawce, z częściami na Czernięcinie i Żabinie w okręgu Krasnostawskim.

b) Nielisz, z częściami Włostowszczyzna, Przemiarki i Strzeleczyzna zwanemi, w okręgu Zamojskim.

c) Części po Trynitarzach w mieście Tomaszowie okręgu Tomaszowskim.

III. Pałac w Warszawie, przy ulicy Senatorskiéj, pod Numerem 472.

Wszystkie wyżéj wymienione dobra ziemskie, w księdze, wieczystéj dóbr Ordynacji Zamojskich hypotecznie uregulowane, pałac zaś mający oddzielną księgę wieczystą, wcielają się do téjże Ordynacji, ze wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, prawami, przychodami i użytkami, tudzież z wszelkiemi w tychże dobrach i pałacu znajdującemi się ruchomościami i biblioteką, co wszystko inwentarzem urzędowym, przez teraźniejszego Ordynata sporządzić się i do księgi wieczystéj dóbr i pałacu Ordynacji, wraz z wykazem stałego rocznego z nich dochodu, wnieść się mającym, objętém będzie.

Ar. 2. Nadto, Hrabia Zamojski ma nabyć za wyżéj wyszczególnioną summę rs. 10,935, oraz inne fundusze, nadmienionym układem pod dniem $^1/_{13}$ maja r. b. z Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego zawartym, ustąpione, o ile fundusze te zrealizuje, dobrą odpowiedniéj wartości, i takowe wprost, na mocy niniejszego Ukazu, za usprawiedliwieniem ich wartości przed Okręgiem Naukowym, i według zasad niniejszego Ukazu do Ordynacji wcieli.

Art. 3. Jakkolwiek dobra następujące:

a) Chmielek.
b) Wola Chmielecka czyli Rakowska.
c) Zawadka.
d) Bukowina z wsiami.
e) Kuły.
f) Pisklaki.

Nowo w ich obrębie erygowanemi w okręgu Tarnogrodzkim położone, a w dziale I. wykazu hypotecznego dóbr Ordynacji wyszczególnione, już na zasadzie dyplomu Cesarza Józefa II-go w roku 1786 do Ordynacji wcielone zostały, gdy jednakże wcielenie nastąpiło z zastrzeżeniem, iż dobra te stanowią fundusz wieczysty, na utrzymanie szkoły w Szczebrzeszynie, a układem w artykule poprzednim z daty powołanym, dobra te jako w ogóle majątku szkoły w Szczebrzeszynie, mieszczące się z tymże na własność wyłączną Ordynacji ustąpione są, obecnie zatém mają być już bez żadnego zastrzeże-

nia i w sposób co do dóbr w artykule 1. wyszczególnionych, oznaczony, do Ordynacji wcielone.

Art. 4. Ustanowiony wzmiankowanym w art. 3-im niniejszego Ukazu Dyplomem Józefa II-go Cesarza, porządek dziedziczenia Ordynacji, niemniéj wszelkie tymże dyplomem określone przywileje i obowiązki Ordynata, oprócz ściągających się do administracji i nadzoru szkoły w Szczebrzeszynie, jako przez układ z Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego, obecnie zmienionych, rozciągać się będą w zupełności do dóbr, na mocy tegoż Ukazu do Ordynacji wcielonych i wcielić się mających.

Art. 5. Pozostają również niewzruszonemi wszelkie warunki układu z dnia 30 stycznia 1821 r. między teraźniejszym Ordynatem a Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu o zamianę miasta Zamościa na dobra Rządowe nastąpionego; układ zaś z dnia 11 maja 1819 r. tyczący się utrzymania szkoły imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie, między b. Kommissją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a Ordynatem Zamojskim, jako przez układ z Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 1/13 maja r. b. zmieniony, przestaje obowiązywać.

Art. 6. Ordynat Hrabia Zamojski, zaraz po otrzymaniu kopii niniejszego Ukazu i skoro układ z Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego, dotąd prywatnie spisany, wyżéj wspomniony, urzędownie sporządzonym zostanie, obowiązanym będzie do ksiąg wieczystych dóbr ziemskich, do Ordynacji wcielonych, zgłosić się i takową celem dopełnienia z niéj właściwych wpisów, w hypotece złożyć.

Obowiązanym będzie nadto Hr. Zamojski jednocześnie dopełnić wpisy hypoteczne z samego układu, a mianowicie:

a) zabezpieczyć w hypotece opłatę wieczystą po 6,000 rub. sr. z Ordynacji corocznie na rzecz szkoły w Szczebrzeszynie uiszczać się winną.

b) Uczynić wzmiankę w dziale III. Wykazu Hypotecznego dóbr Ordynacji, co do prawa własności téjże szkoły w Szczebrzeszynie służącego, tak do głównego gmachu, dotąd przez nią zajmowanego, jak do dwóch przyległych officyn i 30 morgów gruntu, obecnie przez Ordynata Hrabiego Zamojskiego, na rzecz szkoły ustąpionych, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi i placami na których powyższe budowle stoją.

c) wykreślić z hypoteki wpis co do praw Kuratorji i nadzoru, dotąd Hrabiemu Zamojskiemu służących i w miejsce tego zabezpieczyć, prawo przyznanéj sobie nad szkołą w Szczebrzeszynie, Kuratorji honorowéj dziedzicznéj.

Art. 7. Hrabia Zamojski o ile to dotąd nienastąpiło, spłaci wszelkie inne długi, na dobrach niniejszym Ukazem wcielonych lub na jakich bądź innych częściach ubezpieczone i wpisy onych z właściwych wykazów hypotecznych wykreśli.

Art 8. Wcielenie rzeczonych dóbr do Ordynacji Zamojskich, nie ubliża w niczém prawom osób trzecich przed nastąpieniem onego nabytym, ani téż warunkami co urządzenia na przyszłość włościan w dobrach niniejszym Ukazem wcielonych, w sposób w art. 2 układu z Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego pod dniem 1/13 maja r. b. zawartego, o którym to Ukazie mowa, zastrzeżony.

Art 9. Wydanie stosownych rozporządzeń, celem wykonania niniejszego Ukazu, Radzie Administracyjnéj Naszego Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Peterhofie, dnia 6/18 lipca 1848 r.
(podpisano) MIKOŁAJ.
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu, Ig. Turkułł.

KOMMISSJA RZĄDOWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH, i DUCHOWNYCH.

Podaje do wiadomości powszechnéj, że zakaz wprowadzania z Królestwa Polskiego do Galicji i Pruss, bydła rogatego, skór i innych surowych produktów bydlęcych, przez Rząd Galicyjski i Władze Pruskie odwołany został.

ZADANIE DO NAGRODY.

Gdy z nadesłanych czterech rozpraw konkursowych o chowie bydła w Galicji, podług zdania do ocenienia takowych wyznaczonéj kommissji, żadna, nie odpowiadając zupełnie zamiarowi, nie zasługuje bezwarunkowo na wyznaczoną nagrodę 400 złr. m. k. lub złotego wartości téj summy wyrównającego medalu; przeto Kommitet nieustający Towarzystwa gospodarczego, w dopełnieniu uchwały V. z dnia 19 b. m. i r. rozpisuje niniejszém powtórny konkurs o powyższą nagrodę za najlepszą rozprawę odpowiadającą na pytanie:

„J a k i e b y ł y b y n a j s t o s o w n i e j s z e ś r o d k i d o p o m n o ż e n i a w j a k n a j k r ó t s z y m c z a s i e i l o ś c i i p o p r a w i e n i a g a t u n k u b y d ł a r o g a t e g o w G a l i c j i.

Chcący na to pytanie odpowiedzieć, mają przedewszystkiém mieć na względzie celniejsze rasy bydła rogatego krajowego, takowe ile możności dokładnie tak co do charakterystycznych cech jak i utrzymania opisać, a przytém niespuszczać z uwagi najsławniejszych teorji chowu bydła w celujących w tym względzie krajach, z zastosowaniem do naszéj prowincji. Nareszcie zechcą zwrócić uwagę swoją na wybór rasy zdolniejszéj prędszego wypasu i przybierania więcéj mięsa.

Termin do nadsyłania odpowiedzi przeznacza się na dzień 1-szy czerwca 1849 roku, z tym dodatkiem, że dawniejszym konkurentom wolno albo żądać zwrotu swoich rozpraw do uzupełnienia takowych, albo zostawić na przyszły konkurs bez poprawek, gdzie już ostatecznie przyznaną będzie nagroda téj rozprawie, która zadaniu najlepiéj odpowiadać będzie.

Każda z nadesłanych rozpraw powinna mieć na czele godło i załączoną kartkę, należycie opieczętowaną, zawierającą na wierzchu toż samo godło, a wewnątrz imie, nazwisko i miejsce mieszkania autora.

Z rady Komitetu nieustającego Towarzystwa gospodarczego.
We Lwowie, dnia 19 lipca 1848 r. L. 263.
Kaź. *Krasicki.* Stan. *Przyłęcki.*

ZADANIE DO NAGRODY.

Dopełniając uchwały VIII. walnego zgromadzenia tegorocznego zimowego, Komitet nieustający Towarzystwa gospodarczego ogłasza niniejszém następujące zadanie do nagrody:

„N a p i s a ć k r ó t k ą p r a k t y c z n ą n a u k ę l e ś n i c t w a, p o p u l a r n i e w j ę z y k u p o l s k i m, w d o w o l n é j f o r m i e r o z p r a w y l u b k a t e c h i z m u u ł o ż o n ą i d o p o t r z e b k r a j o w y c h z a s t o s o w a n ą.“

Książka taka jest koniecznie potrzebną; gdyż mimo dość znacznego zbioru dzieł jaki w literaturze polskiéj leśnéj posiadamy, mimo całéj gruntowności z jaką niektóre z nich jak np. z dawniejszych X-dza Kluka, Platera, z nowszych zaś Anleitnera i Henkego, przed kilku laty w Warszawie, oryginalnie po polsku napisane, ogłoszone zostały żadne nie jest zastosowane do pojęcia téj klassy ludzi, których my w Galicji z małemi jednakże wyjątkami, leśniczemi nazywamy: bo zwykle nie są oni niczém więcéj jak prostemi dozorcami lasów: prócz tego żadne z powyższych dzieł nie wchodzi w stosunki gospodarstwa tutejszego i potrzeb miejscowych nie ma na względzie.

Nie zapuszczając się bynajmniéj w układ szczegółowy samego dzieła, zwraca się uwagę autora na te główne punkta: zbieranie i przechowanie nasion, hodowanie lasów, robienie zrębów, podczyszczanie zrębów i lasów, wykazanie znaków po których poznać można, czy las już doszedł ostatniego kresu swojego wzrostu i już daléj nie grubieje, ale zwykle zaczyna usychać, poprawienie zdezelowanych zrębów, jedném słowem zagospodarowanie lasów.

Rozprawa za najlepszą uznana uwieńczoną będzie za pośrednictwem komitetu przez Towarzystwo gospodarcze nagrodą 200 złr. m. k. lub medalu złotego tejże wartości, którą członek czynny, pan Józef Zawadzki ze Szlachciniec ofiarować raczył.

Termin do nadesłania odpowiedzi wyznacza się na dzień 1 czerwca 1849 r.

Gdyby żadna z nadesłanych w tym czasie rozpraw nie odpowiedziała zupełnie zamiarowi, zadanie to powtórnie przez Komitet ogłoszone będzie do nagrody.

Każda z nadesłanych rozpraw powinna mieć na czele godło i załączoną kartkę należycie opieczętowaną, zawierającą zewnątrz toż samo godło, wewnątrz zaś imie, nazwisko i miejsce mieszkania autora.

Z komitetu nieustającego Towarzystwa gospodarskiego.
We Lwowie dnia 23 lipca 1848 roku.
Kaź. *Krasicki.* Stan. *Przyłęcki.*

O GIPSOWANIU.

(z Rocz. Gosp. Kraj.)

Użycie gipsu w gospodarstwie rolném, nie mogło dotąd w naszym kraju być upowszechnioném, tylko w okolicach mających blizko łamy, lub kopalnie tego minerału. Przewożenie na kołach w dalsze okolice jest zbyt kosztowne dla jego ciężkości, bo korzec przeszło 300 funt. waży, dla tego mało gospodarzy z niego korzystać mogło, a daleko mniéj jeszcze korzystać chciało. Kiedy jednak teraz za staraniem p. Steinkellera gips sprowadzony wodą do Warszawy, w jego zakładach na Solcu potłuczony, przesiany, zgoła przygotowany do użycia, wchodzi w przedaż handlową, i po cenach przystępnych, które może jeszcze przy powiększonéj konsumcji, rachując korzyść na ilości pozbycia, zniżonemi zostaną,—a tym sposobem gospodarze w okolicach Warszawy z łatwością w niego zaopatrzyć się będą mogli,—umyśliłem podać do wiadomości czytających Kor. Han. Przem. i Rol. doświadczenie, jakie dawniéj z gipsowaniem u siebie robiłem, i korzyści jakie ztąd odnosiłem, i dotąd odnoszę.

Zbiegiem nieprzewidzianych wypadków, przymuszony zostałem przed kilkunastą laty objąć na siebie zarząd rodzinnego majątku, nie mając do tego żadnego powołania ani ochoty, nie sposobiąc się poprzednio do tego zawodu. Bez żadnych wiadomości ani teoretycznych ani praktycznych,—zdawało mi się rzeczą najwłaściwszą, wziąć się do dzieł agronomicznych i uczyć, a ucząc się, wierzyć świętobliwie wszystkiemu co napisane i zaraz wprowadzić w wykonanie. Ile mnie to gospodarstwo książkowe, te teorje, bez znajomości trafnego zastosowania kosztowały próżnych nakładów,—ile zawiedzionych nadziei,—to Bogu tylko i mnie wiadomo; szczegółowo nie chcę wyliczać, powiem tylko w ogóle, że przeszłość pod tym względem, jakkolwiek młodych lat moich, nie zostawiła mi miłych wspomnień.

Ze wszystkich wprowadzonych nowości, gipsowanie czyli posypowanie proszkiem surowego gipsu (siarczanu wapna) najlepiéj mi się powiodło, i zawsze z pomyślnym skutkiem go używałem. Pierwszą próbę zrobiłem w r. 1832. W tym celu kazałem zasiać grochu, na niezwożnym gruncie, dla doświadczenia jaki skutek gips na nim zrobi. Stary, zasłużony ekonom którego wtenczas miałem, nie przyjaciel wszystkich nowości, zasiał mi na tak płonnéj, iłowatéj czerwonawéj glinie, że zaledwie powschodził i kilka żółtawych listków wydał,—zdawało się że daléj nie pójdzie; chociaż zniechęcony taką trudnością. nie chciałem jednak doświadczenia na późniéj odkładać, i kazałem przy sobie ten groch zgipsować: po kilku dniach zaraz nabrał ciemniejszego koloru, a po dwóch tygodniach, tak się zbuił, że na oko zdawał się piękniejszy, jak ten co był siany w drugim pognoju, to jest na pszeniczysku gnojném. W rezultacie on był ten groch lepszym, bo stosunkowo mniéj ziarna wydał z tego samego wysiewu, i paszę z niego gorszą, bo zbyt grube łodygi miałem. W następnym roku probowałem już na większą skalę: gipsowałem ze wszystkich gatunków zboża i roślin pastewnych, po morgu, i to w środku pól, żeby widzieć różnice dokładniéj. Koniczyny, groch i tatarka najwięcéj się poprawiły, wyka i soczewka mniéj, a na roślinach kłosowych, wązko listnych żadnego skutku nie zrobiło. Zdaje się jakoby szerokość liścia, na który sproszkowany gips działa, był miarą jego skuteczności.

W roku 1834, który był tak suchy i nieurodzajny, już do tego przyszedłem, za pomocą gipsowania koniczyny i wyki, że mogłem woły robocze trzymać na stajni, i w miejsce zaprzęgu sześciu wołów małych, powszechnie dotąd jeszcze w mojéj okolicy używanych; dla łatwiejszego wyżywienia na ugorach płonnych i górzystych, mało paszy wydających, wprowadziłem woły większe, i zaprząg czterema wołmi, przez co oszczędziłem sobie trzecią część, bydła roboczego, i chłopców do popędzenia używanych. A co więcéj na nawozie wiele zyskałem, bo go woły w nocy i w południe, na płonnych pastwiskach bez użytecznie nie gubiły.

W roku 1835, który był więcéj mokry, i jak dla nas, co mamy w Krakowskiém grunta górzyste i suche, był bardzo urodzajnym, koniczyny gipsowane, zbierałem na zieloną paszę, trzy a miejscami cztery razy, a grochy tak mi się zbuiły, że mało miałem ziarna, i paszę niedobrą, bo ciągle od wierzchu rósł i kwitł, chociaż łodygi nad ziemią gniły i strączki dobrze opadały; od tego czasu przestałem gipsować grochy, tylko tam gdzie nędznie wyglądają. Kto ma grunta bujne i niesuche, będzie się zdawać nic nadzwyczajnego, zbierać trzy lub cztery razy w jednym roku koniczynę; ale ja co mam pola górzyste, suche, i zaledwie cztery, do pięciu cali ziemi rodzajnéj, na podstawie białego kamienia,—a jeszcze kiedy sucho, to téj ziemi nietylko pługiem, ale i siekierą bryły rozbić trudno;—to zbiory takie zdają się nadzwyczajne, i bez gipsu zdaje mi się żebym sobie nie potrafił radzić w mojém gospodarstwie szczególniéj kiedy patrzę jak w sąsiedztwach, zasieją koniczynę a nie gipsują, to zaledwie wyrośnie na trzy cale i usycha.

Mówiłem dotąd o dobrych skutkach gipsowania, z kolei należy wykazać i wady.

Koniczyna czerwona dawana na zielono, a nawet i wyka gipsowana, bardzo łatwo rozdyma, i często zdarzają się wypadki tego rodzaju, szczególnie kiedy się daje młodą, a niema słomy do domieszania, jak się to często zdarza po roku nieurodzajnym, to mimo całéj ostrożności, mimo przygotowywania dziś na jutro paszy, żeby przewiędła, trudno uniknąć straty w inwentarzu. Koniczyny białéj na pastwisko sztuczne, wcale nie radzę gipsować, bo przy największéj ostrożności i pilności, również trudno uniknąć znacznéj szkody, w inwentarzu włościańskim, a szczególniéj załogawym, którym chłopi nasi mają zwyczaj wypasać i szkody robić to co rok po kilka sztuk pada na rozdęcie, już od kilkunastu lat; pomimo to nie można ich odzwyczaić od szkody nocnéj, przez wypasanie; a właśnie wtedy zwilżona rosą najmocniéj działa, tak, że nietylko bydło, ale i konie od niéj padają. Przy użyciu na siano, daleko trudniéj jest dosuszyć rośliny gipsowane, a wyka to już kilka razy mi zgniła, co jéj nie mogłem dosuszyć, tak wiele czasu i roboty kosztowała.

(Dokończenie nastąpi)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 10 *sierpnia.* W zeszłym tygodniu mieliśmy czas bardzo słotny i burzliwy, w nocy prawie zawsze deszcze padały, dziś rano przecież pogoda najzupełniejsza. Na dzisiejszym targu mieliśmy obfity dowóz pszenicy angielskiéj; z początku dość sprzedano po cenach wyższych niżeli płacone w zeszłym tygodniu, późniéj jednak szło opieszaléj a ceny wróciły na stopę zeszłoponiedziałkową. Dobra pszenica zagraniczna utrzymywała się bez zmiany w cenach zeszłotygodniowych. Towar ze wsi jest dość poszukiwanym. Pływające ładunki także bardzo byłyby pokupne ale właściciele zbyt wysokie podają żądania. Polska i Odeska pszenica stoi na 41 do 42 sz. kwarter (złp. 34 gr. 5 korzec). Gdańska 45 do 47 szyl. (złp. 39 gr. 5 korzec). Z morza Baltyckiego i Hamburgska 44 do 46 szyl. (złp. 38 gr. 10 korzec) z kosztami, frachtem i ubezpieczeniem. Jęczmień utrzymuje się na dawniejszéj stopie. Grochy bez zmiany. Świeże suche i piękne grochy do gotowania po 40 szyl. sprzedawano (zł. 33 gr. 10

korzec). Owies słabo odchodzi po cenach poniedziałkowych. Kukurydza staniała i jest bez pokupu. Cło od jęczmienia, grochów, i żyta zapewne od czwartku podniesie się o 6 pensów, a cło od pszenicy w ciągu dwóch tygodni spadnie na 8 szyl. od kwarteru (zł. 6 gr. 15 od korca). W nasionach nie ma wielkiego ruchu. Rzepaki kupowano wprawdzie ale po zniżonéj cenie. Koniczyny znowu po niższéj cenie wystawiono na sprzedaż.—Pokazywano także kilka prób świeżéj wyki, ale nabywców nie było widać.

Szczecin 14 *sierpnia*. Żyto na miejscu 86 funtowe po 26½ tal. dostać można, 82 funtowe z dostawą we Wrześniu i Październiku po 26 tal. Na dzisiejszym targu tutejszym ceny były następujące: Pszenica 50 do 53 tal., żyto 25 do 27 tal., jęczmień 20 do 22 tal. owies 14 do 16 tal., groch 30 do 32 tal. za wespel. Okowita z pierwszéj ręki bez fas, na miejscu i z drugiéj ręki po 20½ pCt. Sprzedano tu wczoraj znaczną ilość wełny pomorskiéj do czesania, ale [illegible] wyżéj nad 43 do 44 tal. za centnar.

Wrocław 15 *sierpnia*. Dowozy na targ tutejszy były obfite bardzo zwłaszcza żółtéj pszenicy. Chęci do kupna nie zbywało, tylko kupcy przy znaczniejszych ilościach chcieli obniżyć cenę, co im się poczęści udało, mianowicie pragnęli cenę pszenicy zniżyć o tyle o ile więcéj płacić muszą za fracht przy niższym dzisiaj stanie wody. Wyborowéj pszenicy prawie nic dzisiaj niewidzieliśmy na targu, bo wczoraj jeszcze wszystko rozkupiono po sr. gr. 60 za szefel (złp. 24 korzec), chociaż średnie gatunki stosunkowo biorąc znacznie były tańsze. Żyto w cenach niezmieniło się prawie, dziś tylko z tegorocznego sprzętu kupowano, a o stare nikt się nie dopytywał, przypisać to należy wysokiéj wadze pierwszego 60, 87 do 88 funtów na szeflu. Wczoraj sprzedano z lądu 17 wespli 83 funtowego żyta po 23½ talara, co w porównaniu z ceną świeżego żyta nader jest tanio. Pokup na Rzepak zmniejszył się także widocznie, ale i dowozy jego nie są znaczne, inaczéj ceny jego jeszcze bardziéjby się obniżyły. Wczoraj ofiarowano na sprzedaż 80 wespli rzepaku po 64 talary, ale kupca nie było żadnego. Okowita znowu się podnosi, a chociaż na początku tygodnia bez pokupu była, to w tych dniach znowu kupowano jéj dosyć po cenach wyższych, i spodziewać się należy, że do czasu nowego polecenia, ceny wahać się będą tylko między 8½ a 9½ tal. Płacono na targu za dobrą białą pszenicę po 60 sr. gr. szefel (zł. 24 korzec), średnią 56 sr. gr., poślednią po 52 sr. gr. Dobrą żółtą pszenicę po 57 sr. gr. szefel (zł. 22 gr. 12 korzec) średnią 54 sr. gr., a poślednią 50 sr. żyto w dobrych gatunkach po 34½ sr. gr. szefel (zł. 13 gr. 27 korzec) średnie 32½ sr. gr., a poślednie 30 sr. gr. (zł. 12 korzec). Na jęczmień pokup dotąd jeszcze słaby bardzo, i cena jest po 22 do 26 sr. gr., za świeży zaś płacą tylko 20 do 23 sr. gr. szefel. (zł. 8 do 9 korzec), owsa znowu wiele dowożą, świeży płacą tylko po 15 do 16 sr. gr. szefel. (zł. 6 korzec), stary zaś zawsze po dawnéj cenie 16 do 18 sr. gr. (zł. 7 gr. 6 korzec).

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 16 sierpnia 1848 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%		81
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	—	99
Polskie Obligacje Skarbu 4%		67½
„ Listy Zastawne	—	90
„ Listy Zastawne nowe	90	—
„ Obligacje Udziałowe	—	—
„ Obligacje 500 złotowe	66½	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	88	—
lit. B. 200 „	77	12
procentowe „	—	—

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

Dnia 18 sierpnia r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	2	37½	
Pszenicy ditto	4	29 —	
Grochu polnego	2	25 —	
„ cukrowego	2	40 —	
Fasoli.	4	65 —	
Gryki.	2	10 —	
Jęczmienia	2	3 —	
Owsa	1	42 —	
Mąki pszen. pr.	5	55 —	
ordyn. kor. 6 ćw.	5	95 —	
„ żytn. pytlo.	3	48 —	
grycz. kor. 4 ćw.	2	85 —	
Kaszy jaglannéj.	5	— ½	
„ grycz. zw.	3	90 —	
„ drobnéj.	7	75 —	
„ jęcz. perło.	—	— —	
„ „ ordyn	2	10 —	
Siana cet. 100 f.	—	53½	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	18½	—	—
Siana fura 1 k.	2	17½	3	45 —
„ „ 2 k.	3	15 —	4	20 —
Słomy fura zw.	—	90 —	1	35 —
Drzewa sos. s.	7	44 —		
Wół dobry.	36	80 —	48	60 —
„ średni.	27	90 —	36	90 —
„ lichy.	22	50 —	[illegible]7	— —
Cielę.	—	— —	—	— —
Baran.	1	35 —	2	47½
Wieprz dobry.	14	— —	24	30 —
„ średni.	10	50 —	13	50 —
„ lichy.	7	50 —	10	— —
Masła funt.	—	13 —	—	—
Słoniny „	—	12 —	—	—
Kartofli korzec	—	75 —	—	—
Okowity garn.	1	8½	—	—
Szumówki gar.	—	65 —	—	—

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 255 z różnych miejsc królestwa sztuk 161 ogółem wołów sztuk 416 wieprzy 305 cieląt — baranów 1406 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 322 wieprzy 297 barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 18 sierpnia 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	97	20	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	95	85	95	40
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	150	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	75	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	100	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	50
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	90	—	89	85
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	66	50
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	50	14	48
Obligacje udziałowe na 300 złp.		90	—	87	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		63	—	62	70
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		12	—	11	25
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 9½